

Sygn. akt I C 1914/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Arkadiusz Ziarko

Protokolant: Anna Lasota

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa W. R.

przeciwko M. K. i W. K.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego M. K. na rzecz powoda kwotę 12.500 (dwanaście tysięcy pięćset) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 24 marca 2017 r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III zasądza od pozwanego M. K. na rzecz powoda kwotę 4.242 (cztery tysiące dwieście czterdzieści dwa) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV nie obciąża powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej W. K..

SSR Arkadiusz Ziarko

Sygn. akt **I C 1914/17**

UZASADNIENIE

Powód W. R. wniósł o zasądzenie od pozwanych kwoty 12.500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w stosunku do W. K. od dnia 4 września 2016r. do dnia zapłaty, a w stosunku do M. K. od dnia 24 marca 2017r. do dnia zapłaty z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie solidarnie od pozwanych kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego roszczenia wskazał, że powoda i pozwanego łączyła ustna umowa o dzieło – prace remontowe oraz poprawka uprzednio błędnie wykonanych przez M. M. (1) prac budowlanych. Powód dokonywał zapłaty za wykonane prace na rachunek bankowy pozwanej – matki pozwanego, stosownie do jego wcześniejszej dyspozycji. Powód w ten sposób uiścił całość wynagrodzenia za prace remontowe. Za prace poprawkowe po M. M. (1), M. M. (1) miał rozliczyć się z pozwanym samodzielnie. Celem sfinalizowania prac powód pożyczył pozwanemu kwotę 12.500 zł na materiały. W tym celu przelał wspomnianą kwotę na rachunek bankowy matki pozwanego wpisując w tytule „pożyczka”. Po wypowiedzeniu pożyczki powód domagał się jej zwrotu od pozwanych, jednakże bezskutecznie.

Powód wskazał, że odpowiedzialność pozwanych względem niego wynika – w wypadku pozwanej – z bezpodstawnego wzbogacenia, zaś w wypadku pozwanego – z umowy pożyczki.

Powód dochodzi odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku do każdego z pozwanych po upływie 3 dni od chwili otrzymania przez nich wezwania do zapłaty.

Pozwani W. K. i M. K. wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu.

Pozwana W. K. wskazała, że nie posiada legitymacji procesowej biernej, nie była stroną jakiegokolwiek umowy pożyczki, a otrzymaną na rachunek kwotę przekazała pozwanemu, tak jak wszelkie otrzymywane dotąd kwoty. Nie jest wzbogacona w jakikolwiek sposób kosztem powoda.

Pozwany potwierdził istniejącą pomiędzy stronami praktykę, zgodnie z którą powód wpłacał wynagrodzenie na rachunek bankowy pozwanej, a ta przekazywała środki pozwanemu.

Potwierdził też okoliczność wykonywania na rzecz powoda robót remontowych – prac poprawkowych po M. M. (1), jednak wskazał, że prace te zostały zakończone i odebrane w dniu 30 lipca 2014r. i na tym skończyła się współpraca stron. Kwota 12.500 zł stanowiła element wynagrodzenia za wykonane w tym czasie prace budowlane na nieruchomości. Świadczy o tym fakt, że tego samego dnia tę samą kwotę na rachunek pozwanej przelał R. P., który zobowiązany był do zapłaty wynagrodzenia pozwanemu wspólnie z powodem.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód na należącej do niego nieruchomości zlecił prace budowlane M. M. (1). Ten jednak wykonał prace wadliwie i miał dokonać poprawek. Nadto nie ukończył wszystkich objętych umową prac. W tym celu M. M. (1) zawarł umowę z pozwanym, który w ramach prowadzonej działalności gospodarczej miał poprawić ewentualne niedoróbki i ukończyć prace. Powód zgodził się na osobę pozwanego do dokończenia prac, ponieważ pozostawał z M. K. w relacjach sąsiedzkich. M. M. (1) miał sfinansować wykonanie poprawek, natomiast powód miał sfinansować wykonanie reszty niezakończonych przez pierwotnego wykonawcę prac. Zgodnie z § 3 ust. 2 przedstawicielem pozwanego na budowie był ojciec pozwanego, K. K..

(bezsporne; umowa zlecenia – k. 32-35, 50, 53, 59-62, zeznania powoda – k. 112-114 i k. 115-116)

Finansowanie odbywało się za pośrednictwem konta bankowego W. K. – matki pozwanego, do którego to rachunku pozwany miał pełną dostępność. Pozwana nie używała konta i nie pobierała z niego jakichkolwiek środków.

(dowód: zeznania pozwanej – k. 114)

Te same warunki umowy obowiązywały pomiędzy współwłaścicielem nieruchomości na której odbywały się prace – R. P., którego powód reprezentował. R. P. w ten sam sposób dokonywał zapłaty, z tym że w owym czasie przebywał za granicą, a upoważnienie do jego rachunku posiadała jego siostra.

Powód oraz R. P. regularnie finansowali i udzielali zaliczek na materiały na rzecz pozwanego w zakresie niedokończonych przez M. M. (1) prac budowlanych. Co do prac polegających na poprawkach po błędnie wykonanych pracach przez M. M. (1), ten miał rozliczać się z pozwanym samodzielnie.

(bezsporne)

K. K., ojciec pozwanego był wykonawcą robót budowlanych obejmujących poprawę usterek po M. M. (1). W dniu 3 grudnia 2014r. K. K. poinformował powoda o problemach ze sfinansowaniem dalszych prac, które leżały w gestii finansowania po stronie M. M. (1), a co do których ten nie posiadał pieniędzy, aby nabyć dalsze materiały. K. K. poprosił powoda o sfinansowanie niezbędnych materiałów, które miały kosztować ok. 45.000 zł. Środki pochodzące na sfinansowanie materiałów powód miałby następnie odzyskać od pozwanego po wypłaceniu należnego wynagrodzenia pozwanemu przez M. M. (1). K. K. wskazał też, że istnieje możliwość, aby on wraz z pozwanym pożyczyci skądś pieniądze. W owym czasie pozwanego i M. M. (1) łączyła umowa, wobec czego powód nie był uprawniony do dochodzenia jakichkolwiek zwrotów należności od M. M. (1). W dniu 4 grudnia 2014r. powód przelał na rzecz

pozwanego na rachunek W. K. kwotę 12.500 zł tytułem pożyczki. Tego samego dnia tę samą kwotę przełała siostra R. P. za pośrednictwem jego rachunku bankowego. W tytule przelewu wpisała (...). Przelane środki z obydwu rachunków miały stanowić pożyczkę udzieloną pozwanemu na sfinansowanie dalszych prac, za które finansowo miał odpowiadać M. M. (1).

(dowód: e-mail – k. 103, 104, dowody przelewu – k. 89, 96, zeznania pozwanego – k. 114-115, umowy zlecenia – k. 32-36, 50-53, 59-62)

Pismem z dnia 30 sierpnia 2016r. powód wezwał pozwaną do zwrotu pożyczki w terminie 6 dni. Pozwana odebrała wezwanie w dniu 31 sierpnia 2016r. Pismem z dnia 17 marca 2017r. powód wezwał do zwrotu pożyczki w wysokości 12.500 zł pozwanego zakreślając mu trzydniowy termin na zwrot kwoty, Pozwany wezwanie odebrał w dniu 20 marca 2017r.

(dowód: wezwania do zapłaty – k. 11 i 15, dowód nadania – k. 12 i 16, potwierdzenie odbioru – k. 13 i 17)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo skierowane przeciwko W. K. podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

Powództwo skierowane przeciwko M. K. podlegało uwzględnieniu w całości.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się w szczególności na treści złożonych dokumentów – umów zlecenia oraz dowodów przelewów bankowych, wydruków wiadomości e-mail, wezwaniach do zapłaty oraz potwierdzeń doręczenia przesyłek, jak również zeznaniach stron. Sąd odmówił mocy dowodowej tym wydrukom, których wystawcy nie podlegali identyfikacji oraz pismom, niezawierającym jakichkolwiek oświadczeń czy podpisów.

W ocenie Sądu waloru dowodu nie posiadał sporządzony wydruk kosztorysu powykonawczego, albowiem nie został on przez nikogo opatrzony podpisem. Nie wiadomo zatem, czy wydruk ten nie został wygenerowany na potrzeby niniejszego postępowania. Nadto nie zawiera treści umożliwiających poczynienie przedmiotowo istotnych ustaleń (art. 227 Kpc).

Przedłożone przez pozwanego umowy zlecenia zawarte z M. M. (1) potwierdzały rolę pozwanego na budowie u powoda, tj. fakt, że wykonywał on prace tzw. poprawki po wykonanych przez M. M. (1) pracach. Stanowiły one również dowód na okoliczność, że ojciec pozwanego, K. K. był przedstawicielem pozwanego na budowie (vide § 3 pkt. 2). To zaś legitymizowało go do składania oświadczeń woli w imieniu wykonawcy – M. K.. W tym też oświadczenia o potrzebie uzyskania w formie pożyczki dodatkowych środków na sfinansowanie materiałów niezbędnych do zakończenia prac.

Niekwestionowanym dowodem na przeniesienie środków z rachunku powoda na rachunek pozwanej tytułem pożyczki, tj. kwoty 12.500 zł były z kolei dowody przelewów. Dowody te były jednak niewystarczające dla stwierdzenia, że po stronie pozwanej W. K. powstało przysporzenie. Domniemanie to zostało obalone przy pomocy zeznań strony pozwanej, zgodnie z którymi W. K. nie dysponowała środkami przekazywanymi na jej konto, albowiem oddała je do wyłącznej dyspozycji swojego syna – pozwanego. Powód nie przedstawił na tę okoliczność kontrdowodu, w związku z czym należało przyjąć, że środki w kwocie 12.500 zł nigdy nie stały się własnością pozwanej i w całości trafiły od razu do rąk pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 405 Kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Art. 409 Kc stanowi z kolei, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Mając na uwadze fakt, że pozwana jedynie formalnie otrzymała od powoda kwotę 12.500 zł, albowiem nigdy nie trafiła ona do jej rąk, po stronie pozwanej nie można mówić o wzbogaceniu.

Należało dać wiarę powodowi, że kwoty te wpłacał na rachunek matki pozwanej jako wskazany przez pozwanego do rozliczeń prawdopodobnie z uwagi na zajęcia rachunków pozwanego bądź inne problemy finansowe.

Z tego też względu, na zasadzie z art. 409 Kc powództwo wobec pozwanej W. K. podlegało oddaleniu (pkt. II wyroku).

Odnosząc się do pozwanego M. K. Sąd uznał, że powództwo jest zasadne.

Sąd ustalił bowiem, że strony zawarły umowę pożyczki. Powód jak i pozwany zgodnie wskazali, że łączyła ich umowa o dokończenie nieukończonych przez M. M. (1) prac budowlanych. Na rzecz powoda pozwany wykonywał dodatkowe prace budowlane – wykonanie poprawek po błędnie zakończonych pracach budowlanych przez M. M. (1), jednakże ciężar finansowania tej części robót spoczywał na M. M. (1).

W ocenie Sądu udzielona pozwanemu pożyczka dotyczyła sfinansowania robót, za które powód nie był odpowiedzialny finansowo, zaś udzielenie pożyczki było uzasadnione interesem powoda w szybkim zakończeniu owych prac.

Pozwany obierając za linię obrony tezę, zgodnie z którą przelana kwota 12.500 zł stanowiła składnik wynagrodzenia z umowy o roboty budowlane nie poparł jej odpowiednimi dowodami. W szczególności dowodem takim nie może być prywatny kosztorys powykonawczy. Niewątpliwie suma ogółem wpłaconych przez powoda i drugiego współwłaściciela nieruchomości odpowiada kwocie zawartej w zestawieniu, jednakże pozwany nie wykazał, że kosztorys został uzgodniony z powodem. Nadto pozwany nie był w stanie wyjaśnić istotnych uchybień popełnionych przy jego sporządzaniu, a na które zwróciła uwagę strona powodowa (co do wielkości rusztowania odpowiadającej wzniesieniu pięciokondygnacyjnego budynku, kosztów wywiezienia znacznej ilości gruzu, nieproporcjonalnej do rzeczywiście wywiezionego czy zastosowania nieodpowiedniej stawki VAT, tj. 23 % zamiast 8 %). Dodatkową wątpliwość w wywodach pozwanego stanowią sprzeczne jego twierdzenia, że z jednej strony miał prace wykonać bez rachunku – bez VAT – z drugiej strony tak rozlicza wpłacone kwoty, że suma wpłat się zgadza pomimo doliczenia do wynagrodzenia za te prace VAT i to w podwyższonej wysokości.

W końcu też wskazać należy, że o udzielenie pożyczki (lub też z sugestią jej udzielenia) wystąpił umocowany przez pozwanego reprezentant – K. K. w mailu z dnia 3 grudnia 2014r. Wskazując na konieczność pozyskania środków na zakup materiałów nie pozostawił powodowi innej możliwości wskazując, że w przeciwnym razie będą musieli „z M. gdzieś pożyczyć kasę” (vide k. 103). K. K. wystąpił z propozycją zapłaty przez powoda za materiały „a później po ściągnięciu z M. odbierzesz sobie swoje pieniądze”. Powyższy sposób finansowania tej części robót ze środków pochodzących od powoda za późniejszym zwrotem wynika też z samych zeznań pozwanego, który na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2017r. wskazał „Ja miałem umowę z M. i powód nie mógł sam dochodzić od niego należności” (vide k. 115).

Ogół powyższych faktów potwierdza wolę obu stron zawarcia umowy pożyczki.

Zgodnie z treścią art. 720 § 1 Kc, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Stosownie zaś do treści art. 455 Kc jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powód wezwał pozwanego do zwrotu pożyczki w nominalnej kwocie pismem z dnia 17 marca 2017r. zakreślając pozwanemu termin 3 dni na spełnienie świadczenia. Pozwany odebrał wezwanie w dniu 20 marca 2017r., a zatem zakreślony termin minął bezskutecznie z dniem 23 marca 2017r. Od dnia następnego należą się powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie.

Mając na uwadze powyższe, na zasadzie art. 720 § 1 Kc i art. 455 Kc orzeczono jak w pkt I wyroku.

O kosztach procesu należnych od pozwanego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 Kpc zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego

dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powód poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika (3600 zł), opłatę skarbową (17 zł) i opłatę od pozwu (625 zł) co daje w sumie kwotę 4.242 zł.

Taką też kwotę należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda (pkt. III wyroku).

Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej pomimo wygranej z uwagi na treść art. 102 Kpc i szczególne okoliczności, które zostały ujawnione dopiero w toku procesu.

Powód występując z roszczeniem przeciwko pozwanej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie miał wiedzy co do stanowiska pozwanej odnośnie sposobu zarządzania i gospodarowania środkami przelanyymi na rachunek bankowy pozwanej. Dopiero w toku procesu pozwana przyznała, że nie dysponowała nigdy środkami, które trafiły na jej konto, jej syn został upoważniony do dysponowania środkami na tym rachunku bankowym i on podejmował decyzje co do tych środków. Z tego też względu Sąd uznał, że gdyby powód tę wiedzę posiadał przed wniesieniem powództwa, nie kierowałby go przeciwko pozwanej i postępowanie w tym zakresie nie zostałyby wszczęte.

W konsekwencji należało odstąpić od obciążenia powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej (pkt. IV wyroku).

SSR Arkadiusz Ziarko